

Czy PiS zakaze porno w internecie?

7 czerwca 2018

Polską od 1989 roku rządzi na zmianę lewica bezbożna i lewica pobożna. Obecnie mamy okres rządów socjalistów chodzących do kościoła, dlatego znowu borykamy się z tymi samymi światopoglądowymi problemami. Dlatego właśnie grupa posłów PiS zgłosiła projekt prawa zakazującego pornografii.

Pornografia istnieje od zawsze i towarzyszy ludzkości. Kiedyś objawiała się w formie produkcji figurek kobiet o pełniejszych kształtach, potem objawiała się w rzeźbach, malarstwie i po powstaniu metod reprodukcji obrazu, również jako zdjęcia i filmy. Tak się składa, że od zawsze byli ludzie, którzy chcieli oglądać pornografię, zatem trudno się dziwić, że powstał prężny biznes mający za zadanie zaspokojenie tych potrzeb.

Można oczywiście załamywać ręce nad losem aktorek i aktorów , grających w filmach pornograficznych, ale nikt tam nikogo nie trzyma pod karabinem i robią to dorośli ludzie, którzy zgadzają się na rejestrację i reprodukcję ich aktów płciowych w sieci Internet i na różnych innych nośnikach.

Problemem i to poważnym , jest łatwy dostęp do pornografii, dla każdego użytkownika internetu, na przykład dzieci. Jednak jeśli chcemy aby nie mogły one mieć dostępu do niewłaściwych treści możemy sami zamontować odpowiednie oprogramowanie, albo możemy poprosić o to naszego dostawcę Internetu.

Oczywiście żaden filtr nie jest całkowicie bezpieczny, a wprowadzenie filtrów zarządzanych ustawowo spowoduje zapewne, że każde dziecko będzie wiedziało co to jest VPN i jak się z niego korzysta. Jednak z pewnością dostęp do nieodpowiednich treści zostanie przynajmniej częściowo utrudniony.

Jak wiadomo z pornografią walczyli komuniści rządzący Polską do 1989 roku. Mimo to kwitł czarny rynek tak zwanych świerszczyków. Być może były trudniej dostępne, ale były na rynku. Stworzenie prohibicji na dane dobra natychmiastowo stworzyło powstanie czarnego rynku.

W naszych czasach pornograficzna prohibicja może przybrać groteskowe formy. Prawdopodobnie konsekwencją prób delegalizacji pornografii w Internecie będzie rozpowszechnienie metod dostępu do Internetu bez filtrowania treści.

Nie można też wykluczyć, że światowa lewica, wpadająca obecnie w feministyczny purytanizm, objawiający się na przykład skasowaniem grid girls w Formule 1, czy anulowaniem pokazu kandydatek miss w strojach kąpielowych, jednak weźmie górę i dojdzie do wyzwolenia „seks-workerek” jak lewicowcy nazywają aktorki porno, co niestety będzie się objawiało zniszczeniem całej legalnej branży porno i zejściem tego procederu do podziemia.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl